

100 lat OCHRONY ŚRODOWISKA W POLSCE



REFERAT WPROWADZAJĄCY

SESJA: EDUKACJA KULTURA I WARTOŚCI ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Anna Kalinowska, Uniwersytet Warszawski



INSTYTUT
NA RZECZ
EKOROZWOJU



MAKE EUROPE
SUSTAINABLE
FOR ALL



Katedra Ochrony
Środowiska
SGGW

Patronaty promocyjne:

eco4life

ŚRODOWISKO
ekologia, gospodarka, finanse, samorzady, edukacja

Ekologia



[Tekst ma charakter roboczy, a nie ostateczny]

1. Wstęp.

Edukacja jako niezbędny krok w kierunku kształtowania świadomości indywidualnej i społecznej w zapisach międzynarodowych dokumentów w sferze zrównoważonego rozwoju (Agenda 21, odpowiednie Art. w konwencjach, Cel 1 z Aichi, Cele ZR) w kontekście ponad 100-letniej polskiej tradycji wiązania natury z kulturą (w roku 1913 Jan Gwalbert Pawlikowski ogłosił programowy tekst „Kultura a natura”, gdzie przesłanki ochrony przyrody nie wywodziły się z ekologii ale miały charakter ogólnokulturowy :.... *Ochrona przyrody ma z etyką dużo podobieństwa. Nie jest to gałąź wiedzy albo rzecz zawodu ale jest to norma postępowania która powinna być normą ogólną. Jest ona do norm etycznych jeszcze w tem podobną że rozszerza pojęcia obowiązku i odpowiedzialności tudzież uczucie solidarności i miłości także poza sferę stosunków z ludźmi...*)

2. Krótkie przypomnienie polskiej tradycji edukacji - od związków kultury i środowiska w Polsce przed uzyskaniem niepodległości (gdzie budowanie więzi z rodzimą przyrodą było podtrzymywaniem tożsamości narodowej i przejawem patriotyzmu) po edukację po roku 1918 i w dwudziestoleciu międzywojennym. Wtedy to w 1928r powstała masowa organizacja LOP prowadząc edukację przyrodniczą, która miała dotrzeć do każdego, a do szkół wprowadzony został przedmiot „ochrona przyrody ojczystej” jako nurt ochrony dziedzictwa narodowego.

3. Edukacja ekologiczna po 1945 roku- od edukacji wąsko- przyrodniczej po budzenie społecznej świadomości stanu dewastacji środowiska. Wskazania Konferencji ONZ Człowiek i Środowisko w Sztokholmie w 1972 dotyczące edukacji ekologicznej nie są respektowane w Polsce. W roku 1980. XX w. przy chwilowo ograniczonej cenzurze coraz bardziej dostrzegalna dewastacja środowiska wynikająca z nie liczenia się z ludźmi i przyrodą prowadzi do powstania pierwszej organizacji obywatelskiej- PKE w ramach działań obywatelskich rozszerza obszar edukacji ekologicznej o nowe aspekty dotyczące zdrowia i jakości życia. Od grudnia 1981 (zawieszenie PKE, zapis cenzury obejmując stan środowiska) powstają opozycyjne ruchy ekologiczne jak Serwis Ochrony Środowiska czy Wielkopolski Informator Ekologiczny. Biuletyny obu tych organizacji oraz podziemny raport „Polska Lat 80-stan środowiska” zaczynają kształtować społeczną świadomość problemów ekologicznych.

4. Po transformacji w 1989 r poprawa stanu środowiska nabierają szczególnego znaczenia a konieczność edukacji ekologicznej zapisana zostaje w ustaleniach „podstolika ekologicznego” Okrąglego Stołu. W 1991 r „Raport polskich ruchów ekologicznych Brazylia 92” na Szczyt Ziemi-konferencją ONZ Środowisko i Rozwój w Rio 1992 przedstawia bardzo nowoczesne oczekiwania wobec edukacji : *Żaden program ekorozwoju nie może być w pełni zrealizowany bez woli i chęci społeczeństwa. Jednak społeczna chęć działania może powstać tylko przy wysokim stanie świadomości ekologicznej a ta kształtuje się jedynie w klimacie mądrej edukacji. Powinna obejmować całe społeczeństwo-wszystkie grupy wiekowe zawodowe a także elity władzy na szczeblu lokalnym i centralnym . obejmować kształcenie w kierunku*

całościowego ujmowania zjawisk i procesów społecznych, i przyrodniczych tworzących zintegrowany obraz rzeczywistości i kształtowanie postaw etycznych.

Okres po Rio 1992 to czas bardzo intensywnych działań na rzecz rozwoju systemu edukacji środowiskowej i ekologicznej. Ważnym źródłem finansowania edukacji stał się powstały w 1989 r. NFOŚiGW oraz WFOŚiGW przeznaczając na projekty edukacyjne co roku wyższą kwotę. Dotacje z NFOŚiGW wspierała pomoc krajów rozwiniętych, system małych grantów GEF UNDP oraz elementu edukacyjnego w projektach Ekofundusz. W 2004r. wejście do Unii Europejskiej umożliwiło korzystanie z programów unijnych i doświadczeń krajów członkowskich. Ułatwiało to szeroki udział i aktywność lokalnych organizacji ekologicznych oraz powstawanie Regionalnych Centrów Edukacji Ekologicznej. W ciągu kolejnych lat ośrodków edukacji doczekały się wszystkie parki narodowe oraz parki i zespoły parków krajobrazowych. Swoją rolę w edukacji społeczeństwa stworzyły też Lasy Państwowe. W tym początkowym okresie we wprowadzaniu edukacji ekologicznej do szkół aktywnie uczestniczyło Ministerstwo Edukacji. W tworzeniu materiałów edukacyjnych, szkoleniach edukatorów i przygotowywaniu nauczycieli do nowego holistycznego podejścia do zagadnień środowiskowych w ramach treści różnych przedmiotów szkolnych biorą udział specjaliści z krajów o rozwiniętej bazie edukacji (Wlk. Brytania, Holandia, Niemcy, Dania i inne kraje skandynawskie). Na Polskę rozszerzają swoją działalność międzynarodowe organizacje jak Komisja Edukacji i Komunikacji IUCN, WWF, w Warszawie otwiera się biuro REC. Eksperti międzynarodowi wspomagają przygotowanie w drodze partycypacji różnych grup interesariuszy Narodowej Strategii Edukacji Ekologicznej. (W sporze terminologicznym część specjalistów preferuje termin „edukacja środowiskowa” inni (do których zalicza się autorka) obstaje przy terminie „edukacja ekologiczna” odwołując się do ekologii człowieka co oddaje wielopłaszczyznowość relacji ludzi ze środowiskiem.)

4. Wraz z coraz szerszą gamą obejmowanych problemów edukacja środowiskowa czy ekologiczna przekształca się by i w nazwie być zgodna z przyjętą w 2005r. Strategią Edukacji dla Zrównoważonego Rozwoju EKG. Transformację edukacji ekologicznej w edukację dla zrównoważonego rozwoju powinna była przyspieszyć Dekada UNESCO Edukacji dla Zrównoważonego Rozwoju (2005- 2014). Szansa ta mimo wielu udanych działań nie została w Polsce pełni wykorzystana. Zainteresowanie resortu edukacji zrównoważonym rozwojem systematycznie słabnie a interdyscyplinarne podejście w edukacji formalnej ograniczają założenia reformy podstawy programowej z 2008 r. znoszącej między-przedmiotowe ścieżki edukacji ekologicznej. Następna reforma z roku 2015 ogranicza jeszcze liczbę godzin przedmiotów przyrodniczych. Na uczelniach wyższych po 1989 r. powstały interdyscyplinarne kierunki i oferty dydaktyczne jak UCBS czy Centrum Człowiek i Środowisko na Uniwersytecie Śląskim a różnorodność aktywności prowadzących do zrównoważonych praktyk funkcjonowania uczelni (prezentowana w 2017r. na wystawie rozwój zrównoważony na uniwersytetach) ciągle wzrasta. Wciąż jednak edukacja dla zrównoważonego rozwoju nie jest reprezentowana na wydziałach humanistycznych i w programach wydziałów kształcących nauczycieli. Byłoby wysoce pożądane aby wszyscy absolwenci uczelni wyższych, niezależnie od kierunku studiów jako przyszłe elity zawodowe i decydenckie przyswoili zasady zrównoważonego rozwoju. Jednak kierunek reformy

szkolnictwa wyższego z roku 2019 raczej reprezentuje przeciwne spojrzenie - izoluje poszczególne dziedziny nauki zamiast współpracy inter i transdyscyplinarnej uwzględniającej wszystkie aspekty zrównoważonego rozwoju.

W edukacji poza-formalnej obserwuje się dynamicznie wzrastający udział podmiotów biznesowych edukujących swoich pracowników i otoczenie w ramach społecznej odpowiedzialności biznesu. To bardzo cenny kierunek związany też z rozwojem edukacji konsumenckiej.

5.. Wyniki wszystkich badań socjologicznych krajowych i międzynarodowych wskazują, że im wyższy poziom wykształcenia tym zrozumienie dla potrzeby ochrony środowiska większe. Efekty edukacji oceniane są więc pośrednio w badaniach dotyczących świadomości ekologicznej – stosunku do środowiska i deklarowanych działań własnych. Od 2011 roku na zlecenie Ministerstwa Środowiska TNS Polska prowadziła systematyczne badania (tzw. badania trackingowe) świadomości społecznej. Wyniki wskazują na rosnące poczucie wagi zagrożeń środowiska, ale równocześnie i własnej odpowiedzialności za przeciwdziałanie. Świadczyć to może o skumulowanym efekcie działań edukacyjnych przynajmniej w sferze wzrostu zainteresowania i wiedzy dotyczącej zmian środowiska, ale wciąż wiele do życzenia pozostawiają efekty edukacji dotyczącej wykorzystania tych informacji w codziennej praktyce. Poszerzanie wiedzy teoretycznej stosunkowo wolniej przekłada się na zmianę nawyków konsumenckich i stylów życia, choć proces ten przyspiesza sytuacja ekonomiczna nakłaniając do oszczędności (wody, energii). Mimo rosnącej świadomości, w porównaniu z obywatelami krajów UE Polacy nie uważają zagrożeń środowiska za tak istotne. Wśród wielu problemów cywilizacyjnych zaniepokojenie zmianami klimatu jest na dalszym miejscu nie mówiąc o różnorodności biologicznej której zanikiem martwi się niewielki odsetek Polaków. Wyniki ostatnich badań Eurobarometru z 2017 wskazują, że zaledwie 40 % Polaków uważa sprawy środowiskowe za bardzo ważne podczas gdy średnia dla UE wynosi 85%. To istotne wyzwanie dla edukacji dla zrównoważonego rozwoju w Polsce.

Uwagi i rekomendacje.

Krajobraz edukacji dla zrównoważonego rozwoju jest w Polsce bogaty i zróżnicowany, nie odbiegając zasadniczo od tego co dzieje się w krajach o wysokiej świadomości ekologicznej. Jednak w dużym stopniu opiera się bardziej na inicjatywach i działaniach charyzmatycznych osób (edukatorów, nauczycieli, pracowników Regionalnych Centrów czy Fundacji) niż na trwałym działaniu instytucji czy organizacji. Charakterystyczny jest też znikomy stopień zaangażowania resortu oświaty.

W literaturze naukowej dotyczącej realizacji celów zrównoważonego rozwoju coraz częściej mówi się już nie o wskaźnikach wdrażania jego zasad, ale o procesie zakorzeniania tych zasad w kulturze. Długa (choć przerwana na wiele lat) tradycja postrzegania kulturotwórczej roli etyki w stosunku społeczeństwa polskiego do przyrody i środowiska oraz świadomości ekologicznej i przejawiającej się w stosunku do spraw środowiska, nie tylko poziomem wiedzy, ale i w przyjętych i stosowanych normach etycznych, powinna szybciej przejawiać się w respektowaniu zasad zrównoważonego rozwoju czy wyborach konsumenckich

obrazujących szeroko rozumianą kulturę narodową. Jakie więc zmiany w prowadzącej do tego edukacji i komunikacji społeczne byłyby przydatne na miarę Celów ZR do 2030?

- Synchronizacja strategiczna działań przy coraz większym bogactwie form i podmiotów. Znowelizowana w 2001 r Narodowa Strategia Edukacji Ekologicznej przez Edukację do Zrównoważonego Rozwoju nie była od tego czasu aktualizowana, chociażby uwzględniając i tak bardzo ogólne wskazania Strategii EKG.
- W wielu krajach np. w Niemczech istnieje Rada składająca się z przedstawicieli różnych podmiotów prowadzących lub odpowiedzialnych za edukację w tym resortu edukacji oraz ekspertów od komunikacji społecznej. Rada na bieżąco monitoruje np.: luki w objęciu edukacją poszczególnych obszarów tematycznych, specjalne potrzeby różnych adresatów oraz koordynuje udział w inicjatywach międzynarodowych jak Globalny Plan Działania czy ostatnio Zielony Ład UE oraz międzynarodowe kampanie np. Międzynarodowy Dzień Różnorodności Biologicznej. Rada mogłaby też podjąć inicjatywę poszukiwania możliwości bardziej racjonalnego wydawania środków (np. powtórne wykorzystanie dobrych materiałów). W tym celu można by stworzyć ogólnopolską bazę informacyjną zasobów sprawdzonych materiałów służących edukacji.
- Większa różnorodność kierunków i treści edukacji. W badaniach Eurobarometru respondenci wskazują na brak informacji i oczekują lepszej edukacji w dziedzinie działań praktycznych. W znacznej większości programów edukacyjnych i akcji informacyjnych główny nacisk położony jest na działania mające zmniejszyć emisję CO₂ (zarówno w wyniku wyrabiania nawyków oszczędzania energii jak i promowania źródeł energii odnawialnej). Stosunkowo rzadko natomiast uwzględniane są w edukacji propozycje działań adaptacyjnych do zmian klimatu. Należy więc potraktować w edukacji jako tematy priorytetowe praktyczne zagadnienia zarówno metod ochrony klimatu jak i adaptacji do jego zmian zwłaszcza na terenach zurbanizowanych oraz poszerzyć gamę grup społecznych i uwzględnić ich specyfikę w skierowanych do nich szkoleniach. Niewątpliwie w cieniu klimatu znalazła się edukacja dotycząca różnorodności biologicznej, zwłaszcza takich jej aspektów jak zagrożenie życia gleb czy zmniejszanie się różnorodności gatunków odpowiedzialnych za produkcję żywności.
- Przy tak wielu prowadzonych programach edukacyjnych i wyprodukowanych materiałach edukacyjnych i szerokich kampaniach należy się zastanowić nad błędami systemowymi tkwiącymi w ich jakości atrakcyjności, celności czy sposobach dystrybucji. W większym stopniu wymaga to sięgnięcia do badań psychologicznych i behawioralnych oraz kulturoznawczych np. jak czynią to doskonalsze metody docierania do adresatów agencje marketingowe.